

Gość Radia Bielsko

Redaktor: Poranną rozmowę prowadzę dzisiaj z Januszem Pierzyną, wójtem gminy Jasienica, dzień dobry panu.

Janusz Pierzyna: Dzień dobry pani redaktor, witam państwa serdecznie.

Redaktor: Panie wójcie, chciałam zacząć od tematu związanego z bezpieczeństwem mieszkańców, a mianowicie z inwestycjami, które się na to bezpieczeństwo przekładają. Co to za inwestycje?

Janusz Pierzyna: Staramy się co roku realizować również w tym sektorze jakieś inwestycje. Kończymy budowę obiektu wielofunkcyjnego, tym razem w sołectwie Łazy. Inwestycja 6 milionów, jest to zaplecze również dla ratowników, dla strażaków na parterze, ale na piętrze sala ogólnodostępna dla i straży, ale dla wszystkich organizacji funkcjonujących w tym sołectwie. Również zaplecze kuchni, jak i sanitariaty oczywiście. No myślę, że takie miejsce, które będzie dawało przestrzeń do różnych organizacji spotkań dla tych ludzi tam żyjących.

Do tej pory mieliśmy starą remizę, która wymagała gruntownego remontu. A w sumie to praktycznie wymagała chyba zburzenia i wybudowania od podstaw, ale wielkość działki nie pozwalała nam na realizację w tym miejscu tej inwestycji. Dlatego zmieniliśmy lokalizację. No i jest ta lokalizacja koło kościoła, gdzie jest też parking, większy, i tak dalej. Tak że myślę, że to sołectwo też wiele lat oczekiwało tej inwestycji. No i myślę, że będą zadowoleni.

Następną inwestycję, którą zrealizowaliśmy, to zakup samochodu pożarniczego na podział bojowy. Trafił tym razem do Roztropic. Inwestycja milion 146 tysięcy, bardzo dużo pieniędzy, no, ale jest to już sprzęt na tyle nowy, specjalistyczny, że daje też inne możliwości reagowania. Też trzeba powiedzieć, że jeszcze paręnaście lat temu, kiedy dochodziło do zdarzenia, na przykład pożaru, to woda, która została wpompowana w taki obiekt podczas gaszenia, były to setki tysiące litrów. Dzisiaj przy tym sprzęcie, który mamy, jest to mgła, która odcina dostęp tlenu i tych litrów jest wielokrotnie mniej. To też jest plus, ponieważ kiedy trafiał okres jesieni, kiedy przychodziła zima, kiedy takie obiekty były zalane, no to później to reagowało z mrozem i tak dalej.

Myślę, że to też daje nam inne możliwości, ale z drugiej strony też trzeba powiedzieć, że zdarzeń właśnie takich jak pożary mamy coraz mniej. Ze wszystkich zdarzeń to jest gdzieś jedna czwarta. To też cieszy, że

zabezpieczenie przeciwpożarowe i różnego rodzaju czujki, różnego rodzaju sygnalizacje, które są, ale również centralne alarmowanie, też wyjazd druhów strażaków, gdzie wszyscy mają na komórki od razu informacje, nie muszą słuchać, czy to już jest drugi sygnał, czy trzeci. To jest też szybkość dotarcia do zdarzenia, więc, jakby no, wszystko idzie w tym kierunku, że czas dojazdu skrócił się nam w granicach 10-15 minut do miejsca, kiedy trzeba udzielić tej pomocy. Myślę, że mieszkańcy nie tylko naszej gminy, ale naszego powiatu mogą czuć się bezpieczni, bo dość dużo również w tym zakresie robimy, żeby nasi mieszkańcy mogli spać spokojnie.

Samochód jest to Renault. Jest to samochód średni cztery razy cztery, trzy tysiące litrów wody, szybkie natarcie, wysokie ciśnienie, więc samochód już wyposażony z drabiną na te dzisiejsze, można powiedzieć, potrzeby dość dobrze wyposażony. Więc myślę, że będzie służył. Z budżetu gminy przekazaliśmy na to 500 tysięcy złotych, natomiast 650 [tysięcy złotych] otrzymaliśmy dofinansowania i bardzo serdecznie dziękuję panu generałowi Kleszczewskiemu, byłemu komendantowi, który wtedy te dotacje rozdzielał.

Redaktor: Układ komunikacyjny w centrum Jasienicy koło Urzędu Gminy i w rejonie trasy S52 czeka przebudowa. Co dzieje się w tym temacie?

Janusz Pierzyna: Sprawy niemożliwe czy mało realne zaczynają mieć realizację. To mnie bardzo cieszy, że udało nam się w przeciągu dwóch lat zrealizować środki finansowe, jak również pozyskać prawo dysponowania. Bo trzeba powiedzieć, że gmina za wszystkie te trzy inwestycje nie powinna odpowiadać, bo to nie jest nasze zadanie. My nie dysponujemy drogą ani krajową, ani powiatową. Niemniej jednak myślę, że w najbliższej przyszłości nie doczekalibyśmy się na te inwestycje.

Więc postanowiłem, że mieszkańców nie interesuje, kogo jest droga, tylko ich interesuje, dlaczego mamy korek, i dlatego przejąłem na siebie prawo dysponowania, te wszystkie zgody, zezwolenia i tak dalej. No i wystąpiłem jako Gmina o te wszystkie środki, też finansowe, jak również własne było trzeba zorganizować. No i dzisiaj już jesteśmy po otwarciu kolejnego, trzeciego już przetargu na budowę ronda właśnie na wysokości biblioteki i mamy tu już wartość ciut ponad 4 miliony, najkorzystniejszą ofertę. Postępowanie jeszcze trwa, więc będziemy jeszcze sprawdzać, czy ta oferta jest zgodna z prawem i wymogami i tak dalej. Ale to już jest fakt, że jedno rondo z obwodnicą koło Gminy, jak się

wyjeżdża, już jest w trakcie budowy. Następne rondo koło szkoły i w kierunku Strumienia, to dwa kilometry będzie dywaniku asfaltowego, plus rondo, plus przebudowa tych stu metrów w kierunku światła.

No i teraz mamy przetarg otwarty na to rondo koło biblioteki. Więc to, co jak powiedziałem było w naszych marzeniach – żeby w końcu to kompleksowo rozstrzygnąć, rozwiązać ten problem dla pięciu gmin trzeba powiedzieć – to już jest faktem. Zdaję sobie sprawę, że to jest dla pięciu gmin, ale my tu żyjemy, tu, ci najbliżej mieszkający, jak również ci, którzy korzystają z tego węzła, muszą niestety w różnych okresach dnia czekać, aż troszkę ten ruch się rozładuje, i na kilka zmian światła dojeżdżają do tych skrzyżowań. Tak że to nas cieszy.

Redaktor: W Międzyrzeczu powstanie nowy ośrodek zdrowia i chciałam zadać takie samo pytanie, jak przy okazji układu drogowego: na jakim etapie jest ta inwestycja?

Janusz Pierzyna: To jest następna inwestycja, którą też będziemy realizować. Jest to już też właśnie po otwarciu przetargu. To jest cztery miliony dwieście [tysięcy złotych] inwestycja. Teraz też sprawdzamy w postępowaniu przetargowym, czy wszystko jest zgodnie z prawem. Jeżeli tak, to podpiszemy umowę, no i ten proces się rozpocznie.

Ośrodek zdrowia, który do tej pory funkcjonuje, jest leciwy. Remont tego ośrodka wymagałby, no myślę, że być może porównywalnych środków finansowych, a w okresie remontu no nie mielibyśmy, gdzie przyjmować pacjentów. Tak że w tym zakresie powolutku też zmieniamy tę infrastrukturę. Te wszystkie ośrodki zdrowia, które dzisiaj posiadamy, generalnie albo remontujemy, albo budujemy od podstaw, tak jak Mazańcowice wybudowaliśmy, teraz w Międzyrzeczu. Rudzica została wyremontowana, Jasienica. Został nam jeszcze Grodziec. Ten ośrodek też musimy wyremontować, jedynie mamy takie zaniepokojenie, żeby byli lekarze, którzy będą chcieli leczyć w tych ośrodkach zdrowia. A poza tym, pod względem administracyjnym, myślę, że sobie poradzimy.

Redaktor: W minioną środę w Istebnej zostało podpisane trójstronne oświadczenie o współpracy. Pan również był obecny podczas tego wydarzenia. Proszę opowiedzieć na ten temat parę słów.

Janusz Pierzyna: Cieszy nas to, że również z płaszczyzny Województwa Śląskiego mamy takie spojrzenie również na rozwój transgraniczności i ulokowanie, czy trójstyk akurat, który graniczy z Krajem Morawsko-Śląskim, jak również z Krajem Żylińskim. To właśnie i pan hetman [Jan Krkoška, hetman Kraju Morawsko-Śląskiego – przyp. Red.], i Jurinova [Erika Jurinová, przewodnicząca Samorządowego Kraju Żylińskiego – przyp. Red.], jak również pan marszałek [Jakub Chelstowski – przyp. Red.] spotkali się właśnie na Złotym Groniu, aby podpisać takie trójstronne oświadczenie o współpracy.

To nas bardzo cieszy, że Euroregion nasz – Śląsk Cieszyński, też Těšínské Slezsko, czy Euroregion Beskidy, no jesteśmy na tym terenie już ponad 25 lat – ta współpraca realizowana jest przez gminy. Bardzo dużo projektów było zrealizowanych w tym okresie. To ludzie decydowali o tym, jak będzie wyglądało pogranicze polsko-czesko-słowackie, jakie projekty będą realizowane. I należą się wielkie podziękowania wszystkim gminom, wójtom, burmistrzom za to, że realizowali, że pozyskiwali środki.

No, ja mogę coś na ten temat powiedzieć, bo jestem już trzecią kadencją w Komisji Polsko-Czeskiej Komitetu Monitorującego, która przyznaje środki finansowe na pograniczu dla sześciu euroregionów, od Dolnego Śląska, po tutaj Opole i Śląsk, więc wiem, jak dużo środków zostało zagospodarowanych właśnie na granicach polsko-czeskich czy polsko-słowackich.

Jest mi niezmiernie miło jako prezesowi Euroregionu, że coś takiego miało miejsce, i myślę, że następne wybory przyniosą następnych dobrych ludzi, którzy będą chcieli również spojrzeć na to z wielkim sercem i rozwijać to pogranicze, bo to jest niesamowity potencjał, który daje nam wielkie możliwości. Tak że wszystkim z jednej strony dziękuję za tę współpracę, a z drugiej strony życzyłbym państwu i sobie, żeby ludzie wybrani przez państwa dalej mieli tę determinację i chcieli rozwijać to miejsce i na Śląsku, i w kraju Morawsko-Śląskim, jak również „samosprawnym kraju” Żylińskim [Žilinsky samosprávny kraj – słowacka nazwa oryginalna Samorządowego Kraju Żylińskiego].

Redaktor: W tym momencie kończymy naszą rozmowę, ale rozmawiałam z wójtem gminy Jasienica Januszem Pierzyną. Pięknie dziękuję.

Janusz Pierzyna: Bardzo dziękuję. Życzę państwu dobrego i miłego dnia.

Rozmawiała Beata Stekla.